

Cena numeru
300 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 6000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 7500

poza Łodzią egz. 350

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 1 lutego 1923 r.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Znów do Zakopanego.

(wp) Wczoraj wieczorem, prezes Rady ministrów Sikorski, wyjechał na trzydniowy pobyt do Zakopanego. Podczas nieobecności prez. Sikorskiego, zastępować go będzie min. pracy i op. społecznej Darowski.

O wszczęcie rozprawy przeciw pos. Łańcuckiemu.

(wp) Kurator przy Sądzie Okręgowym w Warszawie nadesłał do Sejmu list, w którym na mocy ustawy styczniowej z r. 1922 prosi o wyrażenie zgody Sejmu na wszczęcie postępowania karnego przeciw posłowi Łańcuckiemu, a to na skutek listu otwartego, jaki w dniu 17 listopada ub. r. wystosował poseł Łańcucki do prezydium Rady Ministrów.

Znów p. Jastrzębski?

(wp) Jak donosi „Gaz. Warszawska“ na naradzie dyrektorów departamentów i wyższych urzędników ministerjum skarbu z udziałem min. Grabskiego, która odbyła się w niedzielę, obecny był b. minister skarbu Jastrzębski. Obrady dotyczyły planu naprawy skarbu.

Przypuszczamy, że w kwestji tej p. Jastrzębski wykazał dostateczną nieudolność podczas swego urzędowania, by obecnie zdanie jego nie było brane w rachubę.

Interesujące byłoby wyjaśnienie w jakiej roli uczestniczył p. Jastrzębski w obradach niedzielnych?

Tajemnicza misja metrol. Szeptyckiego.

(wp) „Gazeta Lwowska“ donosi, że metropolita Szeptycki miał otrzymać w Rzymie kościelną misję zagraniczną, wobec czego wyjeżdża z Rzymu w lutym rb.

TELEGRAMY.

Z KOMISJI REGULAMINOWEJ.

WARSZAWA 31 (PAT) Na posiedzeniu Komisji regulaminowej ustalono skład komisji i ich kompetencje. Komisjom przyznano prawo nie tylko zapraszania, ale i wzywania ministrów na posiedzenia. Sprawozdawcom komisji wyznaczono dla przygotowania referatów termin tygodniowy. W razie niedotrzymania tego terminu, przewodniczący komisji wyznaczy może innego referenta.

W sprawie nietykalności poselskiej przyjęto wniosek posła Liebermana, aby przed uchwaleniem wydania posła sądowi, komisja miała obowiązek przesłać swoje oświadczenie również i na piśmie.

W sprawie djet poselskich przyjęto wniosek, aby podstawą była płaca poselska w wysokości 900.000 mk., która byłaby podwyższana przez odpowiednie dodatki miesięczne.

W sprawie poborów marszałka Sejmu, uchwalono wniosek, aby pobory te równały się poborom marszałka Senatu, t.j. sześciokrotnej djetce poselskiej. Wicemarszałkom przyznano półtorakrotne pobory poselskie.

Pozatem obostrzono przymus obecności na posiedzeniach. W razie nieobecności, djetcy

O czem się nawet mówić nie chce... Stracenie Eligjusza Niewiadomskiego.

OSTATNIE CHWILE.

WARSZAWA 31 (wl.) Ostatnią noc przed wykonaniem spędził Niewiadomski zupełnie spokojnie.

Niewiadomski powiedział mec. Kijenskiemu, że ostatnią książką, którą czytał była „Legenda o Piłsudskim“ Jana Lipieckiego.

Spowiedź i komunję przyjął Niewiadomski wczoraj wieczorem o 6.

Po wyjściu obrońcy wszedł do celi ks. Sontakz krzyżem, udzielając skazańcowi pociechy religijnej, którą ten przyjął z wielką serdecznością i wdzięcznością.

W parę minut po g. 6. m. 30 wyruszył z aresztu samochód wojskowy z Niewiadomskim otoczonym przez straż wojskową.

Samochód wojskowy, w którym wieziono Niewiadomskiego psuł się w drodze kilka razy, tak że musiano go zatrzymywać, w końcu ostatnie kilkaset kroków przeszedł Niewiadomski pieszo pewnym i spokojnym krokiem. Do trzymających go pod rękę oficerów zwrócił się z prośbą ażeby go nie trzymali ponieważ ludzie mogliby pomyśleć, że potrzebuje podtrzymywania

EGZEKUCJA.

Do wykonania wyroku była wydelegowana kompanja szkolna 31 pułku strzelców kaniowskich w liczbie przeszło stu ludzi pod komendą kap. Kazimierza Micińskiego.

Podprokurator Michałowski, wybrał miejsce inne, od tego, na którym traci się zwykle bandytów i kazał ustawić zupełnie nowe słupki.

Po uformowaniu się czworoboku sekretarza sądu odczytał sentencję wyroku, poczem do skazańca przystąpił ks. Zontak z krzyżem. Niewiadomski ucałował krzyż i został pobłogosławiony przez duchownego, a następnie głosem miarowym i spokojnym wypowiedział jeszcze parę słów.

Niewiadomski prosił ażeby nie zawiązywać mu oczu i ażeby nie przywazywać go do słupka, oświadczając, że będzie stał wygodnie i pewnie i prosząc o mierzenie w głowę. Następnie spokojnym ruchem zdjął palto, kapelusz i okulary odrzucając je na bok, rzekł: „Ginę za Polskę którą gubi Piłsudski“. W moment potem padła komenda, zabrzmiała salwa Niewiadomski runął na ziemię i lekarz skontantował natychmiastową śmierć.

Bezpośrednio potem grabarze złożyli zwłoki w trumnę, położyli na piersi kwiaty, które Niewiadomski trzymał w ręku, i pochowali go. Nad mogiłą ustawiono straż.

Według zebranych informacji władze sądowe i administracyjne zgodziły się na oddanie zwłok rodzinie celem pochowania na cmentarzu.

KONFISKATA DODATKU „GAZETY PORANNEJ.

WARSZAWA 31-1 (A. W.) Komisarjat rządu na m. Warszawę zarządził konfiskatę dodatku nadzwyczajnego, wydanego dziś rano przez „Gazetę Poranną Dwa Grosze“, zawierającego tendecyjne sprawozdanie z egzekucji Niewiadomskiego.

Straszna katastrofa na G. Śląsku.

300 ZASYPANYCH GÓRNIKÓW. TRAGICZNE SCENY PRZED KOPALNIA.

KATOWICE 31-1 (A. W.) Dziś o godz. 8 rano w kopalni Heinit około Bytomia, nastąpiła eksplozja pyłu węglowego, wskutek czego powstał pożar.

Zycie 300 robotników znajduje się w niebezpieczeństwie. Dotychczas nie ma dokładnej wiadomości o ofiarach, gdyż kopeć i szalejący

ogień uniemożliwia wszelki ratunek. W każdym razie znaleziono już wiele osób martwych i pokaleczonych.

Przed kopalnią rozgrywiają się tragiczne sceny. Gromadzą się tam tłumnie kobiety i dzieci, których mężowie i ojcowie znajdują się w kopalni.

mogą być zmniejszone o 5 proc. a nieobecność może być usprawiedliwiona tylko chorobą lub misją powierzoną przez Sejm. Urlop posła w ciągu roku nie może przekraczać 15 dni.

Na uwagę zasługuje przepis, według którego poseł prowadzący przedsiębiorstwo zarobkowe, lub biorący w takim przedsiębiorstwie udział, nie może pod żadnym warunkiem w tem przedsiębiorstwie powoływać się na swoje stanowisko poselskie.

Trzecie czytanie projektu odbędzie się dn.

6 lutego na plenarnem posiedzeniu Sejmu.

FRANCJA CHCE DALEJ PROWADZIĆ ROKOWANIA Z TURCJĄ.

PARYŻ 31 (PAT) Jak się dowiadujemy z „Temps“ projekt traktatu pokojowego wyczołany Turkom w Lozannie, w oczach francuskich nie stanowi redakcji definitywnej, a raczej odwiedzianą obecnie stan rokowań. Francja gotowa jest do kontynuowania rokowań.

Nie uważając na kurs **DOLARÓW** polecam nadal
na raty wszelką garderobę męską i damską
oraz bieliznę i t. p. tylko w firmie „**Oszczędność**”

Wolczańska 43, I-sze piętro front.

5390:9

W ZAGŁĘBIU RUHRY.

KABEL REŃSKI PRZECIĘTY.

DUESSELDORF 31 (WOLF) Z Essen donoszą, że Francuzi w Steele i w Dusseldorfie przecięli kabel reński. Prezes rządu natychmiast podjął z Francuzami układy.

Reparacja może być podjęta przez niemieckich urzędników, i ci żądają opuszczenia całkowitego amschaltst., które są zajęte przez Francuzów.

ZARZĄDZENIA OKUPANTÓW WOBEC OPORU NIEMCÓW.

ESSEN 31.1 (AW) Wobec prób zorganizowania systematycznego biernego oporu wśród urzędników niemieckich, głównodowodzący wojskami okupacyjnymi wydał następujące krótkie obwieszczenie: „Francuskie i belgijskie władze wojskowe, począwszy od dzisiaj zaaresztują wszystkich urzędników niemieckich, którzy nie usłuchają rozkazu i będą się sprzeciwiać. Jednakże karać ich nie będą, lecz bezzwłocznie wydadzą z obszarów okupowanych.”

Widać z tego, że władze wojskowe francuskie znalazły definitywny sposób wyjaśnienia, którzy z urzędników niemieckich zechcą się poddać konieczności wspólnej pracy, a którzy będą się im sprzeciwiać.

Należy przypuszczać, że to zarządzenie w ciągu 48 godzin wyjaśni definitywnie sytuację,

gdyż niewątpliwie Francja posiada dość własnych sił fachowych, aby obsadzić wakuujące stanowiska. Wprawdzie Niemcy prowadzą żywą akcję opozycyjną, lecz lista, którą rząd niemiecki przysłał władzom francuskim, a która zawiera imiona i nazwiska urzędników rzekomo bezprawnie wydalonych z terenu okupowanego, wynosi do tychczas zaledwie 9 nazwisk.

Naturalnie dziś, po ogłoszeniu powyższego rozkazu, lista ta zwiększy się, jednakże nie należy spodziewać się, że jutro już nastąpi normalne funkcjonowanie władz.

STRAJK KOLEJOWY W LUDWIGSHAVEN.

LUDWIGSHAVEN 31 (PAT) Wobec aresztowania wszystkich urzędników tutejszej dyrekcji kolejowej, cały personel kolejowy przystąpił dziś do strajku.

OBSADZENIE DYREKCJI KOLEJOWEJ W ESSEN.

ESSEN 31 (PAT) Aresztowani wczoraj Prezes dyrekcji kolejowej i nadradca górnictwa Busch odstawieni zostali do granicy okupacji. O godz. 3 wojska francuskie obstawiły gmach dyrekcji kolejowej w którym dokonano licznych aresztowań.

Gen. Degoutte o sytuacji.

TRUDNA SYTUACJA WOJSK OKUPACYJNYCH. CIERPLIWOŚĆ FRANCJI NIE JEST BEZGRANICZNA.

PARYŻ 31 (PAT) Z Dusseldorfu donoszą: Gen. Degoutte przyjął wczoraj przedstawicieli prasy różnych krajów i podkreślił wobec nich pokojowe cele, jakie miała armia francuska i belgijska przy wkroczeniu na obszar Ruhr. przedstawił trudne stanowisko armii okupacyjnych wobec rządu Rzeszy i przemysłowców, starających się przeszkodzić inżynierom francuskim, belgijskim i włoskim w czuwaniu nad wykonaniem

zobowiązań.

Błędem byłoby mniemanie, że cierpliwość francuska jest bezgraniczna. Przystąpimy obecnie niezwłocznie do zastosowania sankcji karnych o charakterze ogólnym. *Chcemy zmusić wielki przemysł niemiecki, aby dla odbudowy naszych spustoszonych okolic dołożył starań, jakich dokłada dla zgromadzenia olbrzymich zysków.*

Możliwość wybuchu wojny angielsko tureckiej.

LONDYN 31 (PAT) Jak donosi biuro Reutera z Konstantynopola, panuje tam ogólne przeświadczenie, że zerwanie konferencji lozańskiej spowoduje wybuch wojny.

W przewidywaniu tego wypadku kwatermistrzowie odpowiedzialnie przygotowali swoją armię dla rozpoczęcia operacji wojennych.

Wobec silnego skoncentrowania wojsk tureckich w Czapanaku, jest prawdopodobnym, że gen. Harrington wraz z wojskami angielskimi w razie wydania ze strony Anglii hasła akcji, byłby zmuszony walczyć na cztery fronty.

Gen. Harrington wrócił właśnie z objazdu inspekcyjnego wzdłuż frontu, przyczem miał znaleźć wojska angielskie w zupełnym przygotowaniu. Wojskom lądowym miałyby pomagać cała angielska flota śródziemnomorska oraz część floty atlantyckiej.

Kompetentne czynniki angielskie najzupełniej zdają sobie sprawę, że gdyby nawet zerwanie konferencji nie spowodowało natychmiastowego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, to jednak obecna sytuacja w żadnym razie nie mogłaby trwać w nieskończoność.

Wczorajsze posiedzenie Senatu.

SPRAWA EMISJI BILETÓW SKARBOWYCH.

WARSZAWA 31 (PAT) Na 10-tym posiedzeniu Senatu przyjęto uchwaloną przez Sejm nowelę do ustawy z dn. 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń.

Następnie przystąpiono do sprawy, przyjętej przez Sejm, ustawy o emisji IV-ej serii biletów na kwotę 200 miliardów marek.

Kwota ta nie jest zdaniem mówcy za wysoka, a raczej za mała, bo im więcej uda się

emitować biletów skarbowych, tem mniej będzie potrzebna emitować banknotów. Mówca stwierdza, że ilość banknotów, będących w obiegu, wynosi obecnie 819 miliardów, a budżet nasz na rok 1923 będzie wykazywał wydatki w kwocie od 4 do 5 biljonów. W stosunku do tego, kwota biletów skarbowych jest bardzo niska. Dlatego mówca w imieniu komisji budżetowej poleca ustawę za przyjęcia bez zmian.

Minister skarbu Grabski oświadcza, że

Zmianę

grubszych banknotów na drobna, skuteczna w każdym czasie administracja Rozwoju Al Kościuszki 41. (192K10)

jest rzeczą sporną, czy jest lepszym papier oprocentowany, czy bezprocentowy. Senator Stecki przyznaje że emisja biletów jest czemś pośrednim między pożyczką a emisją banknotów. Jeżeli to jest coś pokrewnego, to temsamem bez porównania lepsze, niż emisja banknotów, która jest rzeczą najgorszą.

W głosowaniu całą ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

TELEFONEM Z WARSZAWY

SPRAWA ODBUDOWY PORTU W GDYNI.

*) Na odbytej wczoraj międzyministerjalnej konferencji w sprawie planu budowy robót portowych w Gdyni, ustalono, że wobec spadku marki polskiej i niemożności uzyskania w obecnym czasie dodatkowych kredytów, dotychczasowy program budowy będzie musiał ulec ponownej redukcji. Wobec tego w sezonie budowlanym, mają być podjęte kroki, aby skończyć budowę wodociągów, rozwinąć bigwater o 100 metrów, oraz wykonać niezbędne roboty około mola.

WYSOKOŚĆ SUBSKRYBOWANEJ POŻYCZKI ZŁOTEJ W ARMII.

*) Subskrypcja pożyczki złotej w armii w ciągu jednego tygodnia, t. j. w terminie subskrypcji ulgowej, jaka była przewidziana dla wojska, wyniosła przeszło 1350 milionów marek.

Z ostatniej chwili.

MAJEROWICZ O ZAMACHU LITEWSKIM

BERLIN 31.1 (AW) Przedstawiciel „Berliner Tageblattu“ uzyskał następujące wyjaśnienia w rozmowie z bawiarzem tu litewskim ministrem Majerowiczem na temat zamachu Litwinów na Kłajpedę i pogłosek o wojnie na wschodzie Europy. Majerowicz oświadczył, że sprawę Kłajpedy należy uważać za załatwioną (?) w tym sensie, że nie stanowi już ona zagadnienia militarnego lecz wyłącznie dyplomatyczne.

Pomimo, że w porcie stoją statki wojenne, to jednak nie użyto i nie użyje się siły zbrojnej do załatwienia sprawy kłajpedzkiej. Wszyscy posłowie bałtyccy państw sprzymierzonych, nie wyłączając Ameryki, mający stałą siedzibę w Rydze, udali się do Kowna, były zaś prezydent litewski Smetona wyjechał do Kłajpedy. Jest to wystarczającym dowodem, że rokowania są w toku i z pewnością doprowadzą do porozumienia (?).

Incydent kłajpedzki nie niepokoi najbardziej zainteresowanych mocarstw, gdyż widzą one że niebezpieczeństwo wojny na wschodzie jest wykluczone. Majerowicz zapewnił jeszcze, że nie ma absolutnie danych, które uprawniają do pogłosek o możliwości konfliktu między Polską a Rosją.

„NAJSYMPATYCZNIEJSZY SASIAD“.

LONDYN 31 (PAT) Litwinów w wywiadzie z korespondentem „Manchester Guardian“ oświadczył w sprawie Kłajpedy, że uważa za zupełnie słuszną aspirację narodowe Litwy, która jest najsympatyczniejszym sąsiadem z pośród państw bałtyckich. Litwinów zaprzecza wiadomości, jakoby sowieci miały namówić Litwę do przeciągnięcia akcji w Kłajpedzie, zaznaczył jednak, że może na było zapobiedz ostatnim wypadkom, gdyby Rosja wzięła udział w uregulowaniu kwestii Kłajpedy (?).

NIESPOKOJNA WYSPA.

DUBLIN 31 (PAT) Sytuacja zaostrzyła się. Oddziały nieregularne zaatakowały nocą mieszkania kilku urzędników i redaktorów pism, a nad to podpalono szereg domów.

Lepiej późno niż nigdy.

Po czteroletnich rządach magistrackich życie pokazało, że jest silniejszym od doktryny, dyktatura proletariatu nie dała się utrwalić i pokazało się, że analfabetyzm sterujący wprowadził nawet gospodarczą miasto w odmet korupcji w której „ojcowie” miasta odgrywali rolę prostych rabusiów.

Zasługą jest prezesa Rady miejskiej, że u początku końca rządów proletariackich, którego fiasco dla nikogo wątpliwem nie jest daje inicjatywę do herkulesowej pracy, jakiej wymagać będzie czyszczenie nowożytniej stajni Augiasza na Placu Wolności.

Należy przypuszczać po obecnym odkryciu panamy w wydziale budownictwa miejskiego że socjalistyczna większość rządząca stwierdza, że aczkolwiek chciała zaprowadzić nowy ład społeczny w mieście, aby tem samem zdołać być warównie polityczną, chciała jednakowoż to uczynić drogą uczciwej i sumiennej gospodarki stwierdziwszy zaś, że się to nie udało, a pokazało się nawet, że na skutek zbytniego zaufania ludziom „ideji” powstały nadużycia, stawia sobie obecnie za zadanie wysledzenie i ukaranie popełnionych, mimo jej woli, nadużyć.

Wczorajsza operacja jaką dokonano na „ojcach mniejszościowych” była na pewno mniej bolesną, następne mogą być boleśniej, ale uczciwość obywatelska inkasuje ich dokonania.

Należałoby wglądać w t. zw. koncesjonowane miejskie przedsiębiorstwa.

Ponoś kierownictwo miejskie przepuściło w projekcie odnowienie kontraktu z elektrownią warunek, że 5 proc. personelu może być obcy — nie polski.

Na oko wydaje się to drobnostką. Po zastanowieniu się łatwo dojść do przekonania, że klauzula ta dałaby możność obsadzenia całej administracji wyższej i średniej samymi siłami obcemu społeczeństwu naszemu.

Pachnie to znowu mniejszością berlińską.

Warto wspomnieć i o tem, że ogół Łódzki dziwi się bardzo nagłej podwyżce biletów tramwajowych z 200 na 400 mk.

Czyżby wniosek kierownika miejs. przedsiębiorstw został przyjęty bezkrytycznie?

Dla czego w dawnej umowie tramwajowej zarząd miał obowiązek pod groźbą kary, dbać o to, aby wozy docierały do stacji końcowej w oznaczonym czasie, a obecnie kara będzie nałożoną w razie „nie usprawiedliwienia się” co zawsze jest możliwem.

A może byśmy otrzymali wyjaśnienie w sprawie gazowej — nie chodzi tutaj o gazy trujące — lecz o gaz do oświetlenia, którego brak tak dotkliwie odczuło miasto dwukrotnie w ubiegłych tygodniach.

Możeby nowo wybrany ławnik inż. Dzieńkowski doszukał się związku między kupnem domu przez Bank Ludowy, a brakiem węgla w gazowni?

Możeby warto wglądać w sprawę starań czynionych przez pewne interesowane sfery celem oddania budowy nowej gazowni w szpony kaolaitu niemieckiego? Takich pytań i zagadnień znajdzie się mnóstwo.

Jedyny wniosek, jaki wyciągnąć należy to, że sprawy miejskie oddać należy w ręce

ludzi doświadczonych i rzetelnych.

Nie dopuszczać do tego, aby różnego gatunku Arndtowie i Helmanowie gospodarowali jak szare gęsie w działach tak ważnych, jak miejskie budownictwa na czele którego stać winna jako ławnik, siła wykształcona fachowo, nie tylko w budownictwie mieszkaniowem ale i w inżynierji lądowej i wodnej, wszak

miasto ma przed sobą nie tylko zadanie budownictwa mieszkalnego ale i zadanie komunikacji, wodociągów i kanalizacji.

Oby nareszcie budownictwo miejskie weszło w okres realnej, owocnej i... uczciwej pracy.

Inż. K. Folkierski.

Rezultaty gospodarki partyjnej P. P. S.

Jak gospodarowali bracia Arndtowie w wydz. budowlanym.

KTO OTRZYMYWAŁ KONCESJE NA ROBOTY. — ROBERT I BERTRAND ARNDTOWIE A TRZECI POSEŁ HELMAN. — DLACZEGO ROBOTNICZY NIE OTRZYMYWALI NA CZAS PIENIĘDZY. — PRZESZŁOŚĆ BRACI ARNDTÓW.

Z chwilą objęcia czynności p. Leopold Arndt, jako ławnik Wydziału Budownictwa, począł po dyktatorsku rządzić niepodzielnie w Magistracie.

Groźbą swego ustąpienia i całej partji niemieckiej z Magistratu i Rady Miejskiej, co równałoby się uniemożliwieniem obrad ostatniej, wymusił usunięcie tych urzędników, którzy mu byli nie na ręce, co mu się ostatecznie udało osiągnąć. W pierwszym rządzie, postarał się o to, by brat jego, przedsiębiorca budowlany, Aleksander Arndt i on sam, mogli swą firmę z bogactw i innych przedsiębiorców budowlanych niedopuszczyć w m. Łodzi do otrzymywania robót nietylko w Magistracie, ale i u innych osób, mających zamiar budować.

Skorzystał z tego, że Magistrat, przeprowadzając plan regulacji miasta Łodzi, umiejętnie wykorzystał nadarzącą się okazję i wpoił przekonanie u zainteresowanych osób, zamierzających budować, że on tylko sam jest w stanie przeprowadzić zatwierdzenie planów i otrzymać zezwolenie na budowę w tych dzielnicach miasta, gdzie według planu regulacji miasta jest niedopuszczalne budowanie, a jako przykład powyższego, pozwolimy sobie przytoczyć fakt następujący:

P. Ziegler, będąc szwagrem poważnych przedsiębiorców budowlanych braci Nestler, musiał roboty budowlane przy ul. Przejazd oddać bratu p. Arndta, gdyż tylko on mógł przy pomocy brata swego ławnika p. L. Arndta uzyskać zezwolenie na tą budowę.

Pewien urzędnik Magistratu wprost jawnie odsyła interesowanych do przedsiębiorcy Aleksandra Arndta i daje radę, że brat tegoż ławnik, każdą wątpliwą sprawę załatwi, jeżeli interesant powierzy temu przedsiębiorcy swą robotę, a tem samem p. ławnik bezczelnie niszczy zamierzenia Magistratu w uregulowaniu miasta.

Magistrat za czasów urzędowania p. inż. E. Szenfelda, którego podstępna i krecia robotą usunął p. ławnik L. Arndt i spółnicy, aby nie mieć przeszkód, zrobił zapas cementu po taniej cenie.

Tymczasem p. Arndt z radnym miasta posłem Helmanem pod pozorem, że część cementu odstępuje właścicielom nieruchomości, mającym siedzibę przy ul. Nowomiejskiej, postarał się rozprzedać ten cement między różne osoby po cenie 7800, gdy cena rynkowa beczki wynosiła od 11 do 14 tysięcy, a potem Magistrat sam musiał nabywać cement po cenie o ile wyższej, niż rozprzedany zapas.

Przy oddawaniu robót przedsiębiorcom budowy 4-ech szkół i łaźni, p. ławnik L. Arndt postarał się by firma Aleksander Arndt, której notabene p. ławnik jak już z natury rzeczy wynika jest cichym spółnikiem, otrzymał powierzenie robót przy budowie szkoły na ul. Konstantynowskiej i łaźni przy zbiegu ul. Nawrot i Wodnej.

Tutaj dopiero okazało się, że marzenia p. ławnika Arndta urzeczywistniły się i miliony z Magistratu popłynęły szerokim korytem do kieszeni braci A. i L. Arndtów.

Za czasów p. Szenfelda każda zaliczka, czy dla robotników akordowych czy też przed-

siębioreców, była stwierdzona i umotywowana przez kierowników poszczególnych oddziałów budownictwa, a później przedstawiano do zatwierdzenia delegacji budowlanej.

Były wypadki, że urzędnicy często musieli czekać na otrzymanie pensji, gdyż p. Arndt spieszył z podnoszeniem kilkudziesięciu milionowych zaliczek wtedy, gdy miały być dokonywane wypłaty robotników, wskutek czego, robotnicy musieli czekać na pieniądze do następnego tygodnia.

Karygodnym występkiem i nadużyciem swego stanowiska w Magistracie było zatrzymanie pod suknem wypłaty zaliczki swemu bratu p. Aleksandrowi w myśl zawartej umowy, co pociągnęło za sobą w następstwie podwyżkę 40 proc. ogólnego kosztu budowy łaźni zamiast 15 proc. rzeczywistego podniesienia się robocizny i materiałów, wobec czego bracia Arndt zarobili kilkadziesiąt milionów.

Nie od rzeczy będzie, gdy się przyjrzymy gospodarce przy budowie szkoły przy zbiegu ulic Nowo-Targowej i Południowej, którą to budowę powierzono warszawskiej firmie Czuprykowski i S-ka.

Pod gmachem owej szkoły znajdują się piwnice i zamiast glinę i ziemię usunąć przed wymurowaniem ścian, przez wywiezienie jej z wykopu wozami lub taczkami, dopiero obecnie, gdy mury naciąży wilgocią, którą by usunąć, trzeba kilka lat, przerzuci się szpadlami glinę na kilkanaście metrów i usuwa przez okna piwnic na tretuar, stąd ładuje się na wozy.

Podobno p. Arndt polecił wypłacić firmie tytułem zaliczki 60 milionów, co naszym zdaniem powinno by sprawdzić, gdyż za tę sumę można by było więcej o 60 proc. robót wykonać niż to dotychczas wykonano i w razie wypadku że firma Czuprykowski i S-ka przerwała roboty, Magistrat może ponieść kolosalne straty.

Co może kosztować takie wywołanie i kopanie ziemi z piwnic, jeżeli w praktyce stosuje się system robót przed murowaniem i wprost z wykopu ładuje się ziemię na wozy — z czego wynika, że jest zbyt dobrze zapłacone przez Magistrat.

Oprócz tego nad piwnicami mają być położone stropy żelazo-betonowe nie ułożonych tych stropów, pozwala sobie firma Czuprykowski i S-ka na wznoszenie murów parteru (przyziemia), narażając później na podcinanie i osłabianie murów, przy układaniu stropów, co technicznie jest niedopuszczalne.

Naszem zdaniem firma umyślnie zaniedbała tego, by od Magistratu uzyskać przymusową podwyżkę cen, licząc, że prowadząc tym sposobem roboty, uniemożliwią Magistratowi dotrzymania kontraktu przez wystarczającą dostawę materiałów, przewidywaną w normalnych warunkach prowadzeniu robót.

Niech się nie wydaje dziwnem postępowanie i praktyki braci Arndt, jeżeli sięgniemy pamięcią i uchylimy rąbek zasłony z ich przeszłości.

Aleksander Arndt, jako podmajstrzy, do puścił się przy budowie fabryki Zilbersztajna Piotrkowska Nr. 240 w r. 1895, różnych nadużyć, w firmie budowlanej Nestler i Frenbach, po ujawnieniu których był skazany na pół roku

wiedzenia. Brat jego obecny Iawnik, jako pracownik w firmie Hausman, fabryka tektury arkusowej w Łodzi, zdefraudował poważną sumę i był poszukiwany listami gończymi, ale czy odsiedział nie wiadomo.

Ponieważ podstępnie usunięto p. inż. Szenfelda, człowieka zanego i uczciwego, p. Iawnik Arndt umiał pozyskać sobie uległych urzędników ze swego wydziału, którzy idąc mu na rękę, potrafili w krótkim czasie pokupić domy lub też rozpocząć budowę, własnych pałaców.

Bracia Arndt znaleźli dojną krowę w Magistracie i na własnym placu przy ul. Miljonowej wybudowali i budują nadal za kilkaset milionów pałac i inne budynki. Czas już naj-

wyższy, by pozbyć się takich panów, którzy nawet cegłę magistracką sprzedają, nie tylko właścicielom nieruchomości, ale i różnym pośrednikom i przedsiębiorcom, a Magistratowi dla własnych budowli takowej nie wystarcza.

Za uzyskane kilkudziesięciomilionowe zaliczki bracia Arndt uprawiają paskarskie interesy, i całe watagi paskarzy węglem i innymi towarami przestawają pod drzwiami gabinetu p. Iawnika w Magistracie, załatwiając interesy, a dla urzędników w sprawach służbowych p. L. Arndt niema czasu.

Już od pewnego czasu otrzymywaliśmy wiadomości dotyczące tych nadużyć braci Arndtów ale przed sprawdzeniem nie chcieliśmy podać do wiadomości ogółu.

Olbrzymie nadużycia w łódzkiej Kasie chorych.

PAROMILJONOWA DEFRAUDACJA — ŚLUSARZ Z ZAWODU KASJEREM — MAR
TWE DUSZE.

Wykryto w łódzkiej Kasie Chorych oprowadzanej przez socjalistów i komunistów olbrzymie nadużycia których dokładna cyfra jeszcze nie jest ustalona. Dokonali ich rachmistrz Władysław Cieslik oraz kasjer I Dzielnicy Ferdynand Zajęczkowski. Człowiek stojący na tak odpowiedzialnym i zaufanym godnym stanowisku kasjera Zajęczkowski był z zawodu — ślusarzem.

Dotychczas stwierdzono brak kilkunastu milionów marek ale dalsze kradzieże dopiero w toku

sprawy prawdopodobnie zostaną wykryte.

Defraudanci dokonywali systematycznych oszustw pobierając pieniądze za „martwe dusze“ wpisywali bowiem na blankietach fikcyjne nazwiska fałszowali stempła i podpisy i pobierali dla tych nieistniejących osób zapomogi.

Dalsze szczegóły tej nowej afery wykrytej w instytucji oprowadzanej przez P. P. S podamy w najbliższym czasie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Pierwsza sprawa pierwszej adwokatkii.

(k) W sądzie okręgowym warszawskim rozważano proces policjanta Fibera, oskarżonego o to że pozwolił uciec aresztantowi, którego prowaździł. Oskarżony tłumaczył się, że z powodu ciemności nie mógł dopilnować należycie. Tym razem w sądzie zainteresowanie budził nie oskarżony, lecz jego obrończyni, adwokatką p. Helena Wiewiórska.

Obrońca wypadła świetnie, bo sąd całkowicie uniewinnił policjanta.

Z tajemnie jaskini gry.

(k) „Gazeta Gdańska“ rozpoczęła druk szeregu artykułów, zawierających oparte na zeznaniach jednego z byłych krupierów kasyna sopockiego rewelacje o sopockiej jaskini gry, a wskazujące na najrozmaitsze oszustwa, jakie dzieją się w tym kasynie ze szkodą publiczności.

Wielomilionowe oszustwo skarbowe żydów we Lwowie.

Oddział lotny przy V komisariacie we Lwowie wykrył nowe oszustwo celne. Na skutek poufnego doniesienia, że w kamienicy przy ul. Rutowskiej 23 są zmagazynowane ogromne zapasy papierosów i tytoniu na cele paskarskie, zarządził kom. Konarski inwigilację tego domu. Inwigilacja wydała wynik doskonały, gdyż po kilku dniach udało się stwierdzić, iż w prywatnym mieszkaniu niejkiej Sary Klarfeldowej jest zmagazynowanych przeszło pół wagona papierosów, wartości ponad 100 milionów marek.

Obok kilku pak papierosów wyrobu krajowego, znajdowały się ogromne ilości wyrobów holenderskich, niemieckich i innych zagranicznych, wprowadzanych z zagranicy bez opłaty cła i bez opłacenia banderoł skarbowych.

Tym sposobem skarb Państwa dwukrotnie jest uszczuplony w swych opłatach, które w tytule opłat celnych i banderolowych powinny być wynosić kilkadziesiąt milionów.

Znaleziono też kilka tysięcy kilogramów tytoniu, również nieopłaconego.

W szmugiel ten jest wmieszana prawdopodobnie „firma spedycyjna“ „Ruch“ przy ul. Furmańskiej 5, jedna z typowych żydowskich spółek, jakich obecnie dla szmuglerskich interesów potworzyło się wiele.

Dalsze aresztowania i śledztwo w toku, które ustalą szczegóły tej nowej zbrodni żydowskiej.

Powyzsza skandaliczna afera, rzuca nowy snop światła na działalność „obywatelską“ żydów w Polsce, działalność tę omawialiśmy już nie raz na łamach naszego pisma, dziś możemy tylko powtór-

zyć ogólnie, że żydzi w Polsce są niszczytelami a więc wrogami a nie obywatelami państwa.

Czasopiśmiennictwo w Polsce.

Bezsporny i w całym świecie uznany jest dzisiaj olbrzymi, nieraz decydujący wpływ prasy politycznej na kształtowanie się opinii zarówno jednostkowej jak i całych mas społecznych oraz na czynniki urzędowe, które ze swojej strony używają niejednokrotnie prasy jako narzędzia względnie łącznika, pośredniczącego między władzami a społeczeństwem. Obok prasy codziennej politycznej istniejące periodyczne czasopiśmiennictwo naukowe, zawodowe, posiada znacznie niemiejsze, węższe coprawda w zakresie swego oddziaływania na ludzi, głębsze jednak co do siły wewnętrznej i trwałości swych wpływów. Te wpływy doprowadziły do dzisiejszego kolosalnego rozrostu fizycznego prasy codziennej i czasopism fachowych w całym świecie. Wiek XX, można powiedzieć, żegluję pod znakiem prasy i faktem jest, że jednym z głównych sprawdzianów kultury i cywilizacji danego kraju i narodu, jest ilość produkowanych przez ten kraj. W Polsce prasa rozrosła się mimo wzrastających z dnia na dzień trudności wydawniczych.

Nie bez korzyści zatem będzie może zapoznanie się ze stanem cyfrowym produkcji czasopiśmienniczej w Polsce w roku ubiegłym.

W r. 1922 wychodziło w różnych miastach Rzeczypospolitej 80 codziennych pism polskich. Przewodziła Warszawa z 13 pismami, potem Poznań 10, Lwów 9, Kraków 7, Wilno i Katowice 5 Łódź 4. Reszta składała się na miasta mniejsze. Oprócz tych 80 pism codziennych, wychodziło w tym roku 48 pism wydawanych 3 lub 2 razy tygodniowo a posiadających charakter prasy codziennej. Z ogólnej sumy 128 pism, posiadających charakter prasy codziennej, kierunek narodowy reprezentowało 52 pism, lewicowy 33, ludowy 5, bezpartyjny 28.

Czasopism periodycznych poświęconych nauce, lub zagadnieniom ściśle określonym, względnie zawodowym wychodziło w r. 1922 — 731. Posiadały swoje organy fachy nawet bardzo specjalne, jak np. rybacki, filatelistyczny, piwowarski; pożarniczy, pszczelarski, cukrowniczy. Najliczniej oczywiście reprezentowany jest dział polityczno-społeczny, potem naukowo-literacki, ludowy, handlowy; przemysłowy, gospodarczy, beletrystyczny, kościelno-religijny, kulturalno-oświatowy, młodzieżowy; rolniczy, spółdzielczy, urzędniczy. Związków zawodowych, sportowy, prawniczy, pism dziecięcych, leśny, lekarski, humorystyczny; kobiecy, kino-teatralny, ekonomiczno-statystyczny, górniczy, aptekarski, bankowy, automobilowy; bibliograficzny itd. Jedną tylko pozycję bibliograficzną posiadało — żeglarsstwo.

Wychodziła także w r. 1922 dość liczna prasa obcojęzyczna. Z francuskich: Le Journal do Pologne i miesięcznik L'est Europeen, poświęcony sprawom politycznym, ekonomicznym i kulturalnym Polski i Europy Wschodniej. Z angielskich, w Łodzi tygodnik handlowo-przemysłowy: The Continental Post. Niezwykle wysoką cyfrę 66 osiągają pisma codzienne i periodyki specjalne w języku niemieckim. W samym Poznaniu oba te rodzaje pism wychodziły w liczbie 11. Tak samo żydzi wydawali w tym roku pokazną liczbę swoich pism, bo 23, Rusini 17 (we Lwowie 14 tj. pism codziennych i periodyków specjalnych w Łucku, Przemyślu i Żółwi po jednym). Rosjanie 6. Te cyfry najwymowniej chyba świadczą, że nasze „mniejszości“ na brak wolności słowa skarżyć się żadną miarą nie mogą.

Doskonały interes.

Pewien kupiec zamieszkały w Lublinie nabył w 1920 r. w Berlinie kamienicę za kilkaset tysięcy marek niemieckich. Kamienica ta posiadała wspaniałe wejścia z marmurowymi schodami, usłanymi przez wszystkie piętra kosztownym, puszystym kobiercem. Niedawnymi czasami nieznani sprawcy skradli kobierzec, wobec czego lokatorzy, przyzwyczajeni do czysty, naruszonej obecnie stukaniem po schodach z powodu braku dywanu, odnieśli się do właściciela kamienicy z rejentalnym wezwaniem, aby niezwłocznie kupił nowy dywan, w przeciwnym wypadku sami załatwią to nabywanie na jego rachunek.

Kupiec nasz ucieszył się niezmiernie z tej wiadomości, gdyż nie odbierając oddawna należności za komornę, miał nadzieję, przynajmniej tą drogą otrzymać częściową kompensatę, nie odpowiedział więc wcale na rejentalną odezwę.

Tymczasem lokatorzy, nie zważając na obecną drożyznę, nabyli piękny kobierzec za sumę równą wartości kamienicy, lecz obdarzeni widocznym instynktem samozachowawczym zabezpieczyli sumę na hipotece domu. Tym więc sposobem ów kupiec stał się obecnie tylko nominalnym właścicielem kamienicy.

Literatura i sztuka.

ZEROMSKI W SZWECJI.

Ze Sztokholmu donoszą że przekład szwedzki powieści Zeromskiego „Uroda Życia“ doznał w Szwecji bardzo gorącego przyjęcia.

Najpoważniejsze dzienniki szwedzkie podają niezmiernie pochlebne sprawozdania z powieści znakomitego pisarza polskiego.

SPRAWA WIKTORA MARGUERITTE.

Najwyższa rada orderu Legji honorowej postanowiła wykreślić z grona odznaczonych nim komandora Legji honorowej (trzeci stopień tego orderu), znanego powieściopisarza francuskiego, Wiktora Margueritte, za skandaliczną książkę „La garconne“, prezydent zaś Rzeczypospolitej, Millerand, wyrok ten zatwierdził.

Dotknięty tem pisarz zamierzał początkowo odwołać się do sądów, gdy wszakże minister sprawiedliwości oświadczył w rozmowie, z przedstawicielem paryskiego „Matina“ w tej sprawie, że sądy nie są pod tym względem kompetentne, wówczas Margueritte, będąc prezesem honorowym francuskiego Związku Literatów (Societe des Gens de Lettres), zwrócił się do tego Stowarzyszenia z prośbą o interwencję.

Zwołany w tej sprawie zarząd Związku, po dwugodzinnej dyskusji, oświadczył, że, po pierwsze, decyzja najwyższej rady Legji honorowej nie zaszkodziła p. Margueritte materialnie, przeciwie nawet rozreklamowała inkryminowaną powieść; powtóre, że kto przyjmuje order Legji honorowej, ten musi poddać się jurysdykcji rady najwyższej tego orderu w sprawach honorowych.

Wobec tego zarząd Związku Literatów zmużony jest odmówić żądaniu interwencji i wyraża ubolewanie, że p. Margueritte użył tytułu prezesa honorowego Związku w sprawie zupełnie osobistej.

Decyzja powyższa tak oburzyła powieściopisarza, że złożył godność prezesa honorowego Związku.

Dnia 31/1 r. b. o godz. 11 przed południem zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami

S. † P.

CZESŁAW LEWANDOWSKI

kierownik Oddziału Kasy Chorych w Konstantynowie

przeżywszy lat 30.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 144, na stary cmentarz katolicki nastąpi dnia 2/II r. b. o godz. 2 i pół po poł.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim żalu

194b

żona, synek i rodzina.

KRONIKA

Z za kulis gospodarki miejskiej.

— Kalendarzyk.

Czwartek 1 lutego Ignacego B. M.
Wschód słońca o 7 m. 17
Zachód o 4 m. 21

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
Człowiek z budki suflera.
Filharmonja (Dzielnia 20)

Teatr „Scala” (Cegielniana 18)
Rewizor

„Casino” (Piotrkowska 67)
Sodoma i gomora

„Odeon” (Przejazd 2)
Zadrosć

„Luna” (Przejazd 1)
Lukrecja Borgia

Grand-Kino (Piotrkowska 72)
Miłość Księżca

Spół. Pracow. Państw. (Sienkiewicza 40)
Romans córki galganiarki.

„Nowości” (Piotrkowska róg Główniej.)
Szalony pościg

Miejska Biblioteka Publicz (Andrzeja 14)
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.

— Kalendarzyk historyczny.

1411 — Przymierze Polski z Krzyżakami w Toruniu.
1717 — Sejm niemy w Warszawie i zakończenie konfederacji Tarnogrodzkiej.
1733 — Zgon Augusta II.

Wiadomości bieżące

— O giełdę włókienniczą.

b) Podjęta inicjatywa w kierunku tworzenia giełdy włókienniczej przybiera konkretne kształty. Rada giełdowa łącznie zdokooptowanymi fachowcami przystępuje do opracowania statutu wobec czego aktualna ta sprawa zostanie wkrótce urzeczywistniona.

— Sytuacja w przemyśle.

b) W przemyśle łódzkim panuje wciąż jeszcze nastroj pesymistyczny, który spowodowany jest kompletnym brakiem gotówki. Brak ten można wytłómaczyć powstrzymywaniem się od zakupów zarówno hurtowników jak i publiczności. Ostatnio kryzys dotknął prócz drobnego i średniego także wielki przemysł i wiele fabryk włókienniczych wymawia robotnikom pracę. Abstynencja wśród publiczności i tendencja wyczekująca, tłumaczy się po części sytuacją w Niemczech i katastrofalnym wprost spadkiem marki niemieckiej. Rząd wobec tej sytuacji jest narazie bezsilny i żadnych środków doraźnych dążących do zlikwidowania kryzysu nie przedsięwziął.

— W sprawie plombowania materiałów jedwabnych i gumowych, sprowadzanych z zagranicy.

b) Ministerstwo skarbu w porozumieniu

WYKRYCIE WIELKIEJ AFERY Z CEGŁAMIJSKĄ NA CZELE, KTÓREJ STALI POSEŁ DO SEJMU RADNY HELMAN IŁAWNIK MAGISTRATU ARNDT.

Przed rozpoczęciem ostatniego wtorkowego posiedzenia naszego parlamentu miejskiego na sali przy ul. Pomorskiej dawała się wyczuwać jakaś ciężka podniecająca atmosfera chociaż nie widać było, aby miały się rozpatrywać ważne sprawy.

Wszystkie frakcje posiadały swych członków prawie in corpore.

O godz. 8 m. 10 wiecz. rozpoczęło się posiedzenie. Po zajęciu miejsc przez naszych „ojców miasta” i zatwierdzeniu porządku dnia radny poseł Mineberg wnosi interpelację w sprawie

PODWYŻKI BILETÓW TRAMWAJOWYCH, w której zapytuje magistrat na czym opierał się podnosząc cenę biletów tramwajowych o 100 procent. Tak drogie bilety tramwajowych jak w Łodzi niema obecnie w całej Polsce. Jak ujemnie wpłynęła ta podwyżka, na ruch tramwajowy, świadczy okoliczność, że frekwencja pasażerów zmniejszyła się o połowę i na wielu już liniach zarząd tramwajowy zmuszony był wycofać wiele podwojonych wagonów.

Wyjaśnienie w tej sprawie wiceprezydent p. Pogonowski ma udzielić Radzie na najbliższym posiedzeniu.

Następnie po odczytaniu komunikatów i przyjęciu takowych do wiadomości pod obrady weszła

SPRAWA NIEWYKONCZENIA W TERMINIE BUDOWY GMACHÓW SZKOLNYCH.

Referent radny Wójcik oświadcza, iż przewodniczący komisji budowy szkół miejskich radny Remiszewski zwrócił się do prezydenta miasta p. Rzewskiego z oświadczeniem, iż przedsiębiorcy, którzy podjęli się budowania szkół miejskich wykonywać tego nie mogą ponieważ dotychczas z cegielni miejskiej, należącej do wydziału budowlanego znajdującego się pod kierunkiem ławnika Arndta nie otrzymali ani jednej cegły. Wobec tego komisja prosi o podanie przyczyny takiego postępowania wydziału budowlanego.

Prezydent miasta p. Rzewski zarządził rewizję, która wykryła nadszpiegowane nadużycia do-

konywane przez ławnika L. Arndta. Nadużycia te polegały na tem, że wyrabianą całą ławnik Arndt zamiast dostarczać na miejsca budowy szkół, sprządał osobom prywatnym między innymi posłowi do Sejmu i radnemu miejskiemu Helmanowi, przedsiębiorcy budowlanemu bratu swojemu Aleksandrowi Arndtowi i innym po cenie 12.000 mk. (!) za tysiąc. Od połowy kwietnia do grudnia 1922 r. sprzedał 1.261.000 sztuk cegły, przyczem z posłem Helmanem występując w imieniu Drugiego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zawarł umowę, że cegła powinna być zabrana w lipcu r. ub. tymczasem Helman otrzymywał ją jeszcze w styczniu r.b. kiedy cena rynkowa dochodziła do 100.000 mkp. za tysiąc. Wobec tego proponuje radzie miejskiej sprawę o nadużyciach ławnika Arndta i radnego posła Helmana skierować do prokuratora i jednocześnie obu tych panów wykluczyć z liczby radnych.

Powyższa rewelacja wywołała wśród radnych frakcji żydowskiej i niemieckiej wielką konsternację. Przez usta swych przedstawicieli posła N. Rosenblatta i posła Utty zaczęli rzucać gromy pod adresem frakcji PPS, za to, że ośmielili się wyprowadzić całą tę aferę na widownię publiczną zamiast zatuszować. Jednocześnie dr. Rosenblatt parę razy w swem przemówieniu podkreślał żeby PPSowcy nieciągłi za język ponieważ żydzi niemcy są czyści (!) zaś PPS można dużo zarzucić.

Wreszcie po drugiej dyskusji na wniosek radnego Kotkowskiego wybrano specjalną komisję w skład której weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych z frakcji PPS jako najliczniejszej 2, ch. Komisja ta ma zapoznać się z posiadany materiałem i o rezultacie powiadomić radę na czwartkowym posiedzeniu tj. w dn. 1 lutego r.b. (dotyczy to tylko ławnika Arndta i radcę posła Helmana) zaś potem skontrolować działalność całej gospodarki miejskiej.

J. K. S.

z ministerstwem przemysłu i handlu opracowuje zasady i sposób plombowania materiałów jedwabnych i gumowych sprowadzanych z zagranicy, jak również przepisy o zastosowaniu plombowania do wyrobów przemysłu krajowego. Po wprowadzeniu przepisów o plombowaniu wszystkie znajdujące się wewnątrz kraju wyroby jedwabne i gumowe będą także oplombowane. W związku z tem odbywają się narady zainteresowanych kół. Ogólnokrajowa narada została zwołana do Warszawy na czwartek dnia 28 lutego br.

— Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych.

b) Zakładem, który ma przygotować do zawodu nauczycielskiego jest seminarjum. Kuratorjum zamierza zmienić dotychczasowy system egzaminowania, który nie pozwalał na dostateczne zapoznanie się z umysłem i inteligencją kandydata do zawodu nauczycielskiego. To też seminar-

jum dąży do tego by znieść dorywczość egzaminu. Nauka w seminarjum trwa 5 lat.

Na terenie okręgu łódzkiego istnieje 7 seminarjów państwowych w Łiskowie, Łęczycy, Łodzi, Piotrkowie, Tomaszowie, Zdunskiej Woli i Zgierzu 2 seminarja prywatne w Łodzi oraz w stadium organizacji państwowe seminarjum w Łodzi dla ochraniarek.

Z ogólnej liczby 10 seminarjów jest 6 męskich, 3 żeńskie i 1 koedukacyjne.

Uczniów w seminarjach w czerwcu 1921 roku było 965 z tego 317 dziewcząt, 618 chłopców, Nauczycieli było 88.

Przy wszystkich seminarjach są internaty, w których mieszkają uczniowie zamiejscowi. Uczniowie niezamożni otrzymują stypendja ze skarbu państwa lub instytucji samorządowych. Z siedmiu seminarjów państwowych zaledwie 3 mieszczą się we własnych gmachach, inne zajmują lokale wynajęte, które nie zawsze są odpowiednie.

Kuratorjum zamierza uruchomić jeszcze

4 seminarja w Kaliszu, w Pabjanicach, Wieluniu i Wołborzu.

Jeżeli chodzi o stronę dydaktyczną seminarjów i programy lepiej przedstawiają się preparamy. Niemniej się to tem, że nauczyciele preparamy posiadają pełne kwalifikacje podczas, gdy w seminarjach, gdzie powinni wykładać nauczyciele z uniwersyteckim wykształceniem zatrudnieni są siły niewykwalifikowane. Ten brak nauczycieli kwalifikowanych stara się kuratorium uzupełnić przez dokształcanie nauczycieli czynnych i pozyskiwanie wykwalifikowanych.

W tym celu kuratorium zaleca i organizuje lekcje praktyczne i konferencje pedagogiczne. W myśl ustawy z roku 1919 nauczyciele ci winni złożyć egzamin uzupełniający do roku 1925.

Obok dokształcania nauczycieli niewykwalifikowanych kuratorium musiało pomyśleć o tych, którzy pragną dalej się kształcić i pogłębiać swą wiedzę. Dla celu tego służy wyższe kursa nauczycielskie instytut pedagogiczny w Warszawie. W roku 1922 wydelegowano 14 nauczycieli do Warszawy dla pogłębienia i uzupełnienia swych studiów.

— Z rady szkolnej powiatowej.

b) Wczoraj odbyło się w lokalu inspektoratu szkolnego na powiat łódzki posiedzenie komitetu ochrony i sadzenia drzew, w którym wzięli udział inspektor Sikorski, p. Kaczmarowski, Rozdolski i Tomczak. Na posiedzeniu tem uchwalono zwrócić się do nauczycielstwa z okólnikiem, w którym wskazana będzie doniosła rola akcji sadzenia drzew oraz wynikająca stąd niezbedność zapoznania się z dziedziną ogrodnictwa. Dla celu tego służyć będą 5-cio dniowe kursa zorganizowane przez łódzki związek zawodowy ogrodników, które odbywać się będą w dniach 9, 10, 11, 12 i 13 lutego od 10-ej do 1-ej i od 3-ej 5-ej w sali rady miejskiej. Program obejmuje wykłady z dziedziny sadownictwa, zdołnictwa, kwieciarstwa, pszczelnictwa itp.

Wykłady te prowadzić będą specjaliści z Łodzi i z Warszawy.

— Zadania techników dentystycznych.

b) Wczoraj miała się odbyć konferencja w inspektoracie w sprawie zadań 100 proc. podwyżki przez techników dentystycznych. Na konferencję zjawił się przedstawiciel gabinetów dentystycznych, który oświadczył, że narazie nie może brać udziału w konferencji, gdyż postanowienie w tej sprawie powożmie dopiero zebranie właścicieli, które odbędzie się w najbliższych dniach.

W związku z tem konferencja nie odbyła się. Pracownicy dentystyczni wobec tego odbyli sami zebranie na którym po dłuższej dyskusji, uchwalono w przyszłej konferencji wspólnej zażądać prócz wystawionych dotychczas 100 proc. i tego co wykaże komisja do badania wzrostu drożyzny na ubiegły miesiąc.

— Wykaz chorób zakaźnych 21 | 27 | 1 br.)

Rodzaj choroby	zach.	zgon.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	2	1	—	2
„ brzusznym	13	2	12	1
Czerwonka	3	2	3	—
Płonica	3	—	2	1
Błonica	1	1	1	—
Odra	114	9	87	27
Krztusiec	5	2	3	2
Gor. płożowa	2	—	2	—
Róża	3	1	3	—
Jaglica	13	—	4	9
Zap. opon mózgu	1	1	1	—
Gruźlica	—	22	20	2

Wypadki i kradzieże

— Kradzieże.

b) Z mieszkania Judesy Minc przy ul. Piotrkowskiej 199 skradziono futro fokowe wartości 6 milionów mk.

Do składu towarów kolonialnych przy ul. Cegielnianej 19, dostali się za zapomocą podrobionych kluczy niewykryci złoścynicy skradli 4 skrzynie herbaty wartości 4 miliony.

— Pożar.

b) W suszarni fabryki Karola Hofrichtera przy ul. Kątnej 15 z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, gdzie spaliła się bawełna, ogień ogarnął II-gi i IV-ty oddziały straży ogniowej.

— Nieudane samobójstwo.

b) Przy zbiegu ulic Piotrkow. i Krak.

jazd rzuciła się pod przejeżdżający tramwaj niejaką Zofja Pytel zam przy ul. Ludwiki 35, lecz dzięki przytomności maszynisty, który tramwaj w porę zatrzymał, nie odniosła żadnych uszkodzeń. Denatkę rodzice odwieźli do domu. Powód rozpaczliwego kroku niewyjaśniony.

— Antymilitarysta.

b) Policja zatrzymała Wolfa Rubinsteina bez stałego miejsca zamieszkania, który jako rocznik 1899 zbiegł przed rokiem z 31 pułku piechoty. Aresztowanego przesłano do żandarmerii.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po cenach znuzonych dla zrzeszeń rob. i intelig. komedja T. Rittnera „Człowiek z budki suflera“. W głównych rolach pp. Wiśniewski, Tański, Oswald, Wależanka, Wrześniewska, Rodowiczowa i Rozmarynowski.

O g. 3 m. 30 dane będzie ciekawe przedstawienie dla dzieci wystąpią miniaturowi artyści mechanicznie poruszający się i odegrają „Betleem polskie“. Popyt na bilety niezwykły.

— Odczyt Zofji Wojnarowskiej.

Znana poetka Zofja Wojnarowska wygłosi w dniu 2-go lutego o godzinie 8-ej wieczorem w sali Filharmonji (Dzielnia 18) odczyt na temat: Teozofia (Mądrość odwieczna) a religja przyszłości.

Wielkie zainteresowanie jakie budzą obecnie zagadnienia z dziedziny Wiedzy Tajemnej jest rekojmnią, że sala koncertowa będzie w piątek dnia 2-go lutego wypełniona po brzegi. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji oraz tamże przed odczytem.

Przemysł i handel

O losy elektrowni łódzkiej.

W sprawie koncesji na Elektrownię Łódzką otrzymujemy następujące wyjaśnienie ze strony miarodajnej:

W prasie miejscowej pojawiły się niedawno prawie jednobrzmiące enuncjacje w sprawie Elektrowni i stosunku Magistratu do obecnych koncesjonariuszów. Enuncjacje te nie są zgodne z prawdą i, jako balaamuące opinie, wymagają bliższego wyjaśnienia.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się jak następuje: Zarząd Towarzystwa, będącego właścicielem Elektrowni, od dwóch lat czyni energiczne wysiłki celem wyodrębnienia Elektrowni, Łódzkiej z Towarzystwa 1886 roku, do którego takowa jako oddział należy, drogą utworzenia krajowej Spółki, w której miasto ma mieć zapewniony udział bezpłatny w wysokości 20 proc. w kapitale oraz jedną trzecią część miejsc w zarządzie. Projekt nowej Spółki przewiduje, że prawa polskich obywateli w kierownictwie będą należycie zagwarantowane, zresztą co do tego dostatecznie czuwają nad tą sprawą organa państwowe, w myśl rozporządzenia Komitetu Finansowego w Ministerstwie Finansów (Rozporządzenie 459 Dz. Ustaw Nr. 51) w sprawie tworzenia Spółek z udziałem kapitału zagranicznego dla przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Co do tego punktu więc niema żadnych obaw i żadnych potrzeb bałamużenia opinji przez dzwonienie na wielki alarm.

Na skutek tej akcji, bez istotnej potrzeby, z okazji kursów ciepłych przy Stowarzyszeniu Techników w Łodzi, powzięto rezolucję rzekomo pod wrażeniem otrzymanych jakoby wiadomości o warunkach, na jakich Magistrat m. Łodzi zamierza zawrzeć umowę na koncesję z zagranicznymi koncesjonariuszami. Wiadomości te, nie sprawdzone należycie, są oparte najwidoczniej na kolportowanych w tym celu pogłoskach.

Co się tyczy kapitału krajowego, to udział jego byłby chętnie widziany, jednakże sfinansowanie tego rodzaju przedsiębiorstwa bez udziału zagranicznego kapitału o mocnej

stałej walucie jest trudne do pomyślenia.

W sprawie tej od dłuższego czasu toczy się dyskusja w „Przeglądzie Elektrotechnicznym“ na pytanie „czy elektryfikacja Polski w najbliższej przyszłości jest możliwa na większą skalę“ NN. 18, 20, 21, 22 z 1922 roku i NN. 1, 2 z 1923 roku. W tym ostatnim numerze autor, który wszczął tę dyskusję, streszcza swoje ostateczne wywody, między innymi, w następujących tezach:

a) W szczególności należy zaakcentować, że znaczna część ostatnio powstałych towarzystw elektryfikacyjnych nie realnego nie zrobiła.

b) W danej chwili nie można liczyć wcale lub też tylko w minimalnym stopniu na kapitały krajowe dla elektryfikacji.

Przy staraniach o kapitał zagraniczny trzeba mu zagwarantować znaczny udział w kierownictwie przedsiębiorstw oraz bardzo znaczne zyski. Póki siła kupna marki polskiej nie ustali się, i póki nie unormują się nasze stosunki walutowe i gospodarcze, nie można będzie tego uczynić, zresztą do tego czasu kapitał zagraniczny będzie zachowywał się w stosunku do nas z rezerwą.

Prowadzone pertraktacje z miastem natrafiły na nieoczekiwane przeszkody natury formalnej na skutek zatwierdzenia przez Sejm nowej ustawy elektrycznej, która zasadniczo zmienia dotychczasowy sposób udzielania koncesji na elektrownie, co od tej chwili stało się przywilejem państwa a nie miasta, jak to było dotychczas.

Jak można wnioskować z odnośnej wzmianki „Spółka, Siła i Światło“ wszczęła pewną akcję konkurencyjną w tym kierunku u Magistratu, jednakże dotychczas niewiadomo jest czy warunki, proponowane przez tę Spółkę, istotnie są lepsze niż warunki, jakie daje dotychczasowy właściciel i czy wreszcie Spółka ta dalaaby dostateczne gwarancje miastu, że ze swych zobowiązań będzie się wywiązywała, gdyż, przynajmniej jak dotychczas, nie zdołała jeszcze uruchomić budowanej od 4—oh lat Elektrowni w Pruszkowie i przyjmowała udział w budowie elektrycznych Kolejek..... o trakcji parowej. Wątpliwem jest również, czy Spółka posiadałaby dostateczny czysto krajowy kapitał i można przypuszczać, że za plecami Spółki kryje się inny zagraniczny kapitał. Tak, czy owak, zdaje się, że bez zagranicznego kapitału w tym wypadku obejść się nie można będzie, a może właśnie proponowany nowy kapitał byłby więcej niemieckim, jak ten obecny, nazwany przez autora owej wzmianki „niemiecko rosyjskim“. W rzeczywistości bowiem kapitał ten jest prawie wyłącznie w posiadaniu Szwajcarów, Francuzów i Belgijczyków, do których, na skutek Traktatu Wersalskiego, przeszła ta część akcji, jaka była przed wojną w niemieckim posiadaniu.

Głośne hasło o spolszczeniu, wysunięte na pierwszy plan, jest konkurencyjnym trykiem, który ma na celu wywołanie odium do istniejącego przedsiębiorstwa. O jakim bowiem spolszczeniu myśli autor tego artykułu, kiedy dzisiaj całkowity personel jest polski i o wprowadzeniu nowego nikt nie myśli i nie myślał. Wszak głównie chodzi o to, aby interesy miejscowe, państwowe i narodowe były w zupełności zabezpieczone.

Forsowanie tej wzmianki we wszystkich miejscowych pismach zbyt jaskrawo wskazuje, że ma ona na celu zatamowanie pomyślnie przebiegających pertraktacji z Magistratem, zaś dalsze przewlekanie tą drogą sprawy będzie musiało jak najniekorzystniej odbić się na interesach całej ludności.

W końcu należy nadmienić, że żadne enuncjacje nie zdołają zmienić faktu, że bądź co bądź koncesja znajduje się dzisiaj w rękach Towarzystwa 1886 roku. Koncesja ta jeszcze nie wyekspirowała i z tym przedewszystkiem należy się liczyć. Bardzo to łatwa droga zwalczania przeciwnika przez uszczypliwe o nim odezwy i łatwo z rozmysłem wynaleźć we wszystkim złe strony, jednakże w danym wypadku metoda taka, jako nie oparta na faktach, musi być uznana za niewłaściwą, zwłaszcza jeżeli temu nie można przeciwstawić własnych, realnych czynów i doświadczenia.

Jak wzrasta drożyzna w Niemczech,

(=) W ciągu ostatniego tygodnia ceny w Niemczech wzrosły: bawełny o 28. 3 proc. smalcu o 27. 4 proc., skór o 15. 4 proc., zela o 2. 4 proc.

Wewnętrzna siła nabywcza, marki niemieckiej w ubiegłym tygodniu wynosiła 1 | 2009 wartości przedwojennej.

Naogół od chwili zajęcia zagłębia Ruhry drożyzna wzrasta w Niemczech bardzo szybko, od 5 do 15 stycznia artykuły krajowe zdrożały o 28. 6 proc., importowane o 24. 7 proc.

Polityka kredytowa.

(=) Polska posiada ogółem 8 banków o kapitale państwowym; najwybitniejszymi z nich są: polska krajowa Kasa pożyczkowa, pocztowa Kasa oszczędności i polski Bank krajowy.

Polityka kredytowa tych instytucji jest częstokroć rozbieżna; banki te wzajemnie się nie komunikują, jak również nie mają w tej dziedzinie kontaktu z ministerjum skarbu.

Dowiadujemy się, że sprawą usunięcia anomalii tej w najbliższym czasie ma się zająć ministerjum skarbu.

Bezczynność patentowa.

(=) Amerykańskie sfery godarcze uskarżają się na beczynność naszego urzędu patentowego. W tym celu amerykańsko-polska izba handlowo-przemysłowa w Polsce, po dokładnym zbadaniu sprawy, wystąpiła z memoriałem do ministra przemysłu i handlu oraz ministra spraw zagranicznych, prosząc o wzięcie na urząd patentowy, aby rozpoczął rejestrację znaków towarowych i wydawanie patentów, zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 1919 r.

Nowe parowozy.

(=) W końcu roku zeszłego min. kolei żel. zawarło umowy ze znanymi w Europie zakładami John Cookerill i Sainte Leonarde w Belgii na dostawę w r. 1923 100 parowozów towarowych dla polskich kolei państwowych. Parowozy te mają być zbudowane według typów polskich z czego 60 bardzo ciężkich i mocnych sześciosiowych przeznaczonych jest dla obsługi wania sieci prawego brzegu Wisły.

Parowozy będą wykonane pod bezpośrednim nadzorem M. K. Z., który będzie sprawował konstruktor parowozowni w Rosji, inż. Łopuszyński.

Wzorowa gospodarka kolejowa we Francji.

(=) Raport, jaki francuska Komisja finansowa przedłożyła Izbie w sprawie budżetu robót publicz-

nych, wykazał, że deficyt francuskich kolei żelaznych który w r. 1922 wynosił 1510 milionów franków zmniejszył się w porównaniu z poprzednim rokiem o 774 miliony, a o 1671 milionów w porównaniu z r. 1920.

Z całej sieci kolejowej Francji pięć linii należy do towarzystw prywatnych a dwie do państwa. Toczące się obecnie rokowania między rządem a Towarzystwem „Est” o włączenie kolej alzacko-lotaryjskiej do sieci wschodniej nie doprowadziły narazie do rezultatu. Alzaccyzycy bowiem pragną zachować pod tym względem autonomię.

Giełda warszawska z dnia 3 b. m.

Dot. St. Złd.	55300	Franki franc.	2120
Marki niem.	1.42	Funty	

Czeki i wpłaty.

Belgia	1850	Londyn	182500
Berlin	0.76	Nowy Jork	55250
Gdańsk	0.76	Paryż	2150
Praga	1015	Wiedeń	52,50

Akcje.

Bank hand.	80.000	Ostrowiec	8450 0
„ Dyskont	30000	Radzki	38500
„ Kredyt.	11000	Starachowice	45000
„ Zjed. Z. Pol.	15500	Zyrardów	1,650000
Cukier	775000	Borkowski	7.470
Drzewo	5750	Zegluga	4055
Lilipop	89000	Jablkowscy	13.900
Cegielski	100000	Nafta	8900

Dziś Wielka Towarzyska Maskarada

na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, Oddziału w Łodzi.
Sala Filharmonji. Początek o godz. 11-ej wiecz.

5548s1 Panów obowiązują strój wieczorowy.

Pozostałe bilety do nabycia do godz. 3-ej w biurze P. C. K. (ul. Piotrkowska № 96) od godz. 6 ej wiecz. w kasie Filharmonji.

Ktoby cokolwiek wiedział, gdzie się znajduje

Edmund Brzezina

który w roku 1912 wyjechał na Podole i nie daje żadnego znaku życia o sobie, proszony jest o łaskawe udzielenie informacji księdzu proboszczowi Dobrogowskiemu w Grabowie starostwo łęczyckie woj. łódzkie. (197K3)

Administracja

Rozwoju sprzeda kilkaset arkuszy papieru kredowego. 193s5

Futra farbuję

Wszelkiego gatunku, nowe i używane Po farbowaniu futra zostają miękkie. Kupuję skóry królicze i zajęcze Lipowa 68, 1 piętro R. Lewandowski. 195s2

LECZNICA CHOROZ ZĘBOW LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS

145. Piotrkowska 145. za plombowanie, oraz wprawianie zębów opłata podług taksy. 4818k

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, iż p. Goldman Stanisław, z dniem 15 stycznia r. b. przestał pracować w fabryce gład „Skala” i niema prawa inkasować w imieniu firmy.

Z poważaniem A. PIWOWARSKI.

Swienica funkcyjnarjuszow Polcji Państwowej w Łodzi poszukuje

100 metr. kw. posadzki dębowej.

Ofercy wraz z oznaczeniem ceny składać do VII komitetu P. P. w Łodzi, (ul. Zachodnia 64, pod lit. „K. M.”) 5339b8

Benzynę do samochodów

osobowych i ciężarowych poleca ze składu

„ELIBOR“

S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. Borkowski w Łodzi

ul. Kilińskiego Nr. 60 tel. 173. (171s3)

Potrzebne

zdolne panny do haftu, podręczne i uczennice od zaraz (190b2)

A. Brzozowska

ul. Sienkiewicza № 39, prawa oficyna, parter.

HANDLOWIEC

były kierownik magazynów poważnej instytucji elektro-technicznej, obeznany z wszelkimi pracami biurowymi, pragnie przyjąć jakakolwiek posadę w przemyśle, handlu, lub instytucji bankowej; wyjazd nie wykluczony. Zgłoszenia do Adm. „Rozwoju” sub „96”. 5542s2

Dr. Eugenia Gerszuni

Piotrkowska 121 Choroby kobiece i weneryczne kobiet. Przyjmuje od 12 — 1 od 4 — 6, w niedziele i święta od 2 — 12. (5202k1)

Egzema, Liszaje i t. p. usuwa maść.

„Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne Apteka W. Sokolewicz Przejazd № 19 (wprost poczty) (6.K10)

Dnia 29/1

jadąc między godz. 5 — 6 wieczorem, zostawiłam torebkę, zawierającą legitymację na imię Marii Sucheckiej, klucze i inne drobiazgi. Łaska wasza znalazłaby proszę odnieść Szkoła 77. N. Senatorska 4, za wynagrodzeniem. 193b1

Odmrożenie Maść (z krogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki za pobiega odmrażaniu kończyn. Sprzedają apteki i składy apt. W. Sokolewicz Przejazd № 19 apteka (wprost poczty). (4825K)

Kupuję

placę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, kapę pluszową oraz szale czarne. Proszę się przekonać. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna, I p. m. 13 L. Milich. (K4342)

Do Myśliwych

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuni, Techórze, Wie wórki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy nie tylko te, które sami upolujecie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przynieście do nas, możemy zarażać i ładnie zapłacić. Prześlij skórę na próbkę a damy Ci cenę. Kupujemy tylko świeże skóry. S. FIRTKO 426 Penn Ave. Pittsburgh, Pa. United States of America 505K0

Spółka Akcyjna „POLON” Piotrkowska 164, poszukuje chłopca na posyłki (gońca). 635b

